

Lądowa oferta dla Australii

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 18 listopada 2010

BAE Systems zaprezentowała na odbywającej się w Brisbane Land Warfare Conference, swoje nowe pojazdy opancerzone, Armadillo i RG41, jako propozycje dla australijskich wojsk lądowych.

Pochodzący z RPA RG41 miał swoją premierę na tegorocznych targach Eurosat. Czterodniowa konferencja zgromadziła wojskowych, naukowców i polityków. Jest więc doskonałą okazją do zainteresowania australijskich dysydentów najnowszymi konstrukcjami brytyjskiego koncernu.

Przedstawiciele BAE System prezentowali wozy pod kątem australijskiego programu modernizacji wojsk lądowych, Land 400.

Pierwszy z nich, Armadillo, to najnowsza odmiana szwedzkiego CV90, bazująca na trzecim już modelu tego pojazdu, z którego przejęto podwozie. Podobnie jak CV90 MkIII, ma maksymalną masę bojową 35 t. Istniejący obecnie prototyp, a raczej demonstrator transportera opancerzonego, ma masę własną 26 t, co pozwala na zamontowanie wieży, dodatkowego opancerzenia lub stworzenia pojazdów specjalistycznych.

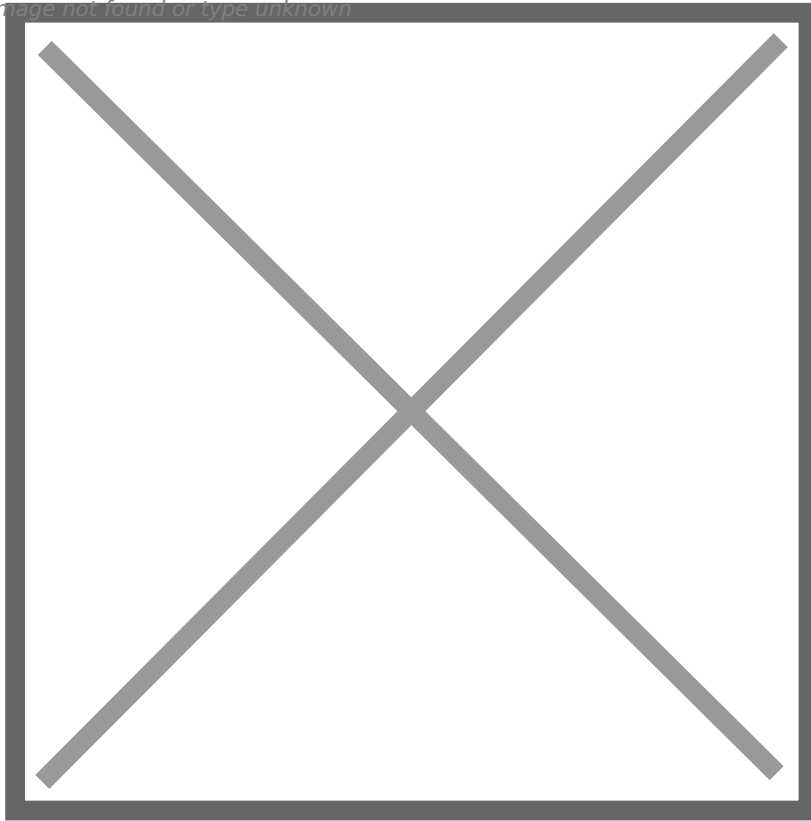
Prace nad RG41 rozpoczęły się w 2008, w południowoafrykańskich zakładach BAE Systems (OMC). Bazując na dotychczasowych, bogatych doświadczeniach tego producenta - szczególnie odnośnie ochrony przeciwminowej - oraz wykorzystując dostępne na rynku cywilnym podzespoły, stworzono kolejny transporter 8x8, przeznaczony dla 2-, 3-osobowej załogi (w zależności od uzbrojenia) i 8-9 żołnierzy desantu. Przy masie własnej 19 t, konstruktorzy pozostawili zapas ładowności aż 11 t, co można wykorzystać na zamontowanie wieży lub dodatkowego opancerzenia.

BAE Systems zabiega o znalezienie potencjalnych odbiorców dla tych nowych pojazdów, co uzasadniałoby finansowanie dalszego rozwoju tych konstrukcji.

Także Armadillo miał swoją premierę na Eurosatory. Tyle, że można go było og

Image not found or type unknown

Pochodzący z RPA RG41 miał swoją premierę na tegorocznych targach Eurosatory



Czterodniowa konferencja zgromadziła wojskowych, naukowców i polityków. Jest więc doskonałą okazją do zainteresowania australijskich dysydentów najnowszymi konstrukcjami brytyjskiego koncernu.

Przedstawiciele BAE System prezentowali wozy pod kątem australijskiego programu modernizacji wojsk lądowych, Land 400.

Pierwszy z nich, Armadillo, to najnowsza odmiana szwedzkiego CV90, bazująca na trzecim już modelu tego pojazdu, z którego przejęto podwozie. Podobnie jak CV90 MkIII, ma maksymalną masę bojową 35 t. Istniejący obecnie prototyp, a raczej demonstrator transportera opancerzonego, ma masę własną 26 t, co pozwala na zamontowanie wieży, dodatkowego opancerzenia lub stworzenia pojazdów specjalistycznych.

Prace nad RG41 rozpoczęły się w 2008, w południowoafrykańskich zakładach BAE Systems (OMC). Bazując na dotychczasowych, bogatych doświadczeniach tego producenta - szczególnie odnośnie ochrony przeciwminowej - oraz wykorzystując dostępne na rynku cywilnym podzespoły, stworzono kolejny transporter 8x8, przeznaczony dla 2-, 3-osobowej załogi (w zależności od uzbrojenia) i 8-9 żołnierzy desantu. Przy masie własnej 19 t, konstruktorzy pozostawili zapas ładowności aż 11 t, co można wykorzystać na zamontowanie wieży lub dodatkowego opancerzenia.

BAE Systems zabiega o znalezienie potencjalnych odbiorców dla tych nowych pojazdów, co uzasadniałoby finansowanie dalszego rozwoju tych konstrukcji.

Image not found or type unknown

Także Armadillo miał swoją premierę na Eurosatory. Tyle, że można go było oglądać również na tegorocznym, kieleckim MSPO. Polska będzie musiała bowiem w przyszłości zastąpić flotę przestarzałych BWP-1. Przywożenie do kraju, produkującego udane Rosomaki, kolejnego transportera 8x8 byłby wyłącznie stratą pieniędzy... / Zdjęcia: BAE Systems

© Wszelkie prawa
zastrzeżone, 2007-2025
Altair
Agencja Lotnicza Sp. z o. o